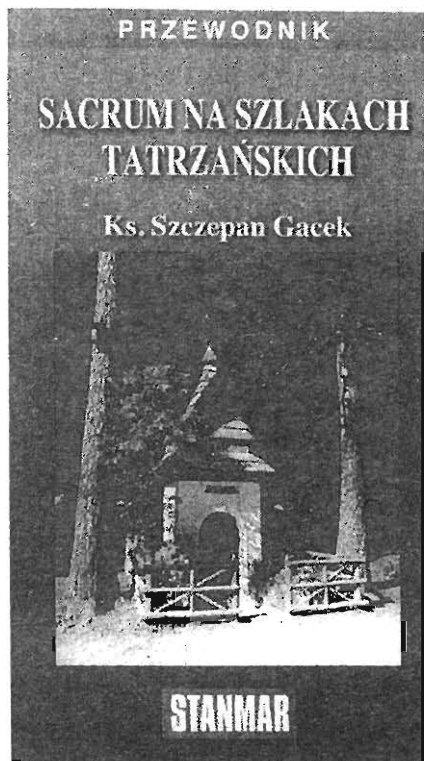




CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 2 (122) Luty 2001



Redakcja nasza otrzymała mały, ładnie wydany przewodnik. Ks. Szczepan Gacek oprowadza nas po kapliczkach znajdujących się w obrębie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Każdy opis składa się z trzech części - opisu miejsca, dojścia do niego i historii znajdującej się w tym miejscu kapliczki. W taki sposób przybliżono turystom 23 miejsca sakralne w Tatrach Polskich. Przewodnik opatrzył wstępem dyrektor TPN dr Wojciech Gąsienica-Byrcyn, a na końcu znajdzie czytelnik Rachunek Sumienia Turysty Tatrzańskiego, aby mógł się zreflektować czy był w porządku wobec tego wspaniałego sanktuarium, jakim są nasze Tatry.

Przy okazji chcę przypomnieć, a tym co nie wiedzą powiedzieć o tym, że ksiądz Szczepan, członek Oddziału Krakowskiego PTT, wiernie nam towarzyszył w dążeniu do rejestracji naszego Towarzystwa i w czasie spotkań b. ośrodków PTT na Polanie Chochołowskiej w Tatrach w latach 1986-1988 odprawił dla nas msze św. w kaplicy św. Jana Chrzciciela (opis w przewodniku) lub pod kaplicą.

Z gór podniebnych cóż wyniesiesz,
Jak nie plecak drogich wrażeń.
Więc Ci życzę: pnij się wyżej,
Aż przekroczysz bramy marzeń -

Wciąż jak ptak rozwartoskrzydły,
Patrz z wysoka na tę przestrzeń...
Nie odwracaj oczu nigdy,
Niech Twe serce mówi, jeszcze...

Może z wyżyn orlich lotów
Ujrzysz znowu ten zakątek,
W którym górski kryształ błyszczy,
Weź go sobie na pamiątkę.

Niech w zaciszu Twego domu,
W chwilach, które będą smutne,
Tak wspomnienie gór rozpali,
By się stało twoim jutrem.

Chwyć wędrowca kostur w dłoń,
Wór podróżny na nim zawieś,
I ku górą idź wytrwale,
Aż kamienne serce znajdziesz.

Łzy wzruszenia je rozmiękczą.
Zawsze Ci zostanie bliskim!
Tak ja moje dziś życzenia,
Które składam Ci tym listem.

Nad marzenia swe wysoko,
Nad błyszczące w słońcu granie,
Tam gdzie hyrny juhas piorun,
Tańczy swój zbójnicki taniec.

A nocami księżyc jasny
Byстрыm okiem godnym gazdy
Pluskające w Morskim Oku
Niby owce liczy gwiazdy.

Ciesz więc zmysły skalnym światem,
Z szeptem regli w echu dolin...
Rozpal oczy ogniem watry
By nie mogły już zapomnieć.

*Eugeniusz Kus
Oddział PTT Jarosław*

Co słyszeć w numerze: **ODDZIAŁ PTT BESKID ZAPRASZA**
Spotkamy się na Olimpiadzie?!
Przedpłaty na Pamiątnik PTT tom 9

**AKTUALNOŚCI****Pozegnanie Arka**

1 lutego br. ratownicy TOPR, GOPR i słowackiej Horskiej Służby pożegnali na cmentarzu parafialnym w Zakopanem taternika, przewodnika i ratownika Arkadiusza Gąsienicę-Józkowego. Był on także himalaistą i bezpośrednim świadkiem zaginięcia na stokach Kanczendzengi w 1992 roku najwybitniejszej polskiej himalaistki Wandy Rutkiewicz. W szwajcarskich Alpach Bemeńskich jako pierwszy Polak w 1991 r. zdobył zimną północną ścianę słynnego Eigeru. *To był dobry człowiek, w górach uratował zdrowie wielu ludziom, brał udział w kilkuset akcjach ratowniczych i wiele osób zawdzięcza mu życie* - mówił o Nim ks. dziekan Stanisław Olszówka. W obliczu ciężkiej choroby podjął dramatyczną decyzję odejścia. Przeżył zaledwie 33 lata.

Dziennik Polski 1 i 2.02.2001

Koleją do Tybetu

Chiny zamierzają wybudować linię kolejową w Tybecie, która miałaby przebiegać przez jedno z najwyższych i najbardziej niedostępnych obszarów Ziemi, w 80 % powyżej 4000 m. Budowa liczącej 1118 km linii z Golmud do Lhasy potrwa co najmniej 10 lat i ma kosztować ok. 2,5 mld dolarów.

Dziennik Polski 13.02.2001

Rowerami na Mogielicę

Wójtowie gmin - Dobrej, Słopnic i Kamienicy, skupionych w Związku Gmin „Mogielica” podpisali umowę z Nadleśnictwem w Limanowej dopuszczającą do użytkowania naturalne drogi i ścieżki przebiegające w masywie Mogielicy. Proponują stworzenie sieci tras rowerowych o łącznej długości 35 km.

Oto proponowane trasy:

Trasa I: Słopnice Granice Leśniczówka - Cichoń - przł. Zapowiednica - Wyrębanińska - Zalesie Leśniczówka - Mogielica - szlak na Chyszówki (możliwy wariant Cichoń - Ostra).

Trasa II: Słopnice - Groń - szczyt Półrzeczek z wariantem zjazdu do Szczawy drogą biegnącą południowym stoki Mogielicy.

Trasa III: przł. Chyszówki - Łopień - Hajdowska Góra - Słopnice Dolne.

Dziennik Polski 20.02.2001

Oddział PTT Beskid w Nowym Sączu zaprasza wszystkich zainteresowanych na atrakcyjne wycieczki zagraniczne do Czech, Niemiec, Rumunii i Ukrainy

CZESKO - SASKA SZWAJCARIA

TERMIN: Wyjazd **28.04.2001** o godz. 6 z parkingu - Dom Kultury Kolejarza w Nowym Sączu, Al. Wolności (koło dworca PKS). Powrót w godzinach rannych **6.05.2001**.

PROGRAM: Przejazd autokarem przez Czechy (przejście w Cieszynie) na noclegi w pobliżu granicy z Niemcami. 3 dni programu turystycznego w Czechach (m.in. zwiedzanie Czeskich Kamenic i Decina, wędrowki po Skalnych Miastach - Tiske Steny, Jetrichovicke Steny, Pravcicka Brama, spływ kanionem rzeki Kamienicy) oraz 3 dni w Niemczech (m.in. zwiedzanie twierdzy w Konigstein, zamku w Hohstein, uzdrowiska i skał w Schandau, skał Bastei, przejście wąwozem i spływ rzeka Krinice oraz przejazd tramwajem turystycznym, wejście na Zschirnstein). W drodze powrotnej do Polski zwiedzanie Jicína.

INNE INFORMACJE:

- Noclegi w domkach campingowych w Czechach przy granicy z Niemcami.
- Wyżywienie we własnym zakresie.
- Organizator zapewnia wyłącznie ubezpieczenie "NW". Uczestnicy indywidualnie wykupują ubezpieczenie "KL".

- Przy zapisach należy podać organizatorom swoje dane (imię i nazwisko, adres, datę i miejsce urodzenia, numer paszportu i numer telefonu).

KOSZT: 200 zł płatne gotówką przy zapisie lub przekazem pocztowym oraz ok. 1.800 koron, które należy przekazać przewodnikowi w autokarze. W cenie mieści się koszt autokaru, opłaty drogowe, przewodnik, ubezpieczenie "NW" i noclegi. Minimalna zaliczka przy zapisie wynosi 100 zł. Pozostała kwota należy uzupełnić najpóźniej do Skwietnia. Ponadto należy ze sobą posiadać ok. 300 koron na wstępy i spływ oraz kilkadziesiąt marek na wstępy i spływ.

RUMUŃSKIE KARPATY POŁUDNIOWE

TERMIN: Wyjazd **15.07.2001** o godz. 17 z parkingu - Dom Kultury Kolejarza w Nowym Sączu, Al. Wolności (koło dworca PKS). Powrót w godzinach rannych **30.07.2001**.

PROGRAM: Przejazd autokarem przez Słowację i Węgry do Rumunii. Realizacja programu górskiego w górach Retezat, Mały Retezat, Oslea, Wulkańskich, Godeanu, Tarcu i Muntele Mic.

INNE INFORMACJE:

- 7 noclegów w schroniskach a pozostałe w namiotach. Uczestnicy zabierają namioty, karimaty i śpiwory.
- Wyżywienie we własnym zakresie. Zalecane jest zabranie z kraju podstawowych produktów żywnościowych (przede wszystkim konserw), by na miejscu dokupywać tylko pieczywo czy zimne napoje. Do każdego namiotu należy zabrać butlę gazową.
- Organizator zapewnia ubezpieczenie "NW". Zaleca się uczestnikom



imprezy indywidualne wykupienie ubezpieczenia "KL".

- Przy zapisach należy podać organizatorom swoje dane (imię i nazwisko, adres, datę i miejsce urodzenia, numer paszportu i numer telefonu).

Uwaga: Impreza przeznaczona jest dla osób dobrze chodzących po górach.

KOSZT: 400 zł płatne gotówką przy zapisie lub przekazem pocztowym oraz 70 dolarów, które należy przekazać przewodnikowi w autokarze. W cenie mieści się koszt autokaru, opłaty drogowe i graniczne, noclegów, wstępów, przewodnika oraz ubezpieczenia "NW". Minimalna zaliczka przy zapisie wynosi 200 zł. Pozostałą kwotę należy uzupełnić najpóźniej do 20 czerwca. Ponadto należy zabrać ze sobą dewizy na ewentualny zakup żywności czy na rezerwę.

RUMUNIA PÓŁNOCNA

TERMIN: Wyjazd **9.08.2001** o godz. 20 z parkingu - Dom Kultury Kolejarza w Nowym Sączu, Al. Wolności (koło dworca PKS). Powrót wieczorem **27.08.2001**.

PROGRAM: Przejazd autokarem przez Słowację i Węgry do Rumunii.

Zwiedzanie Maramureszu, Bukowiny, Północnej Mołdawii, Szeklerszczyzny i Siedmiogrodu. m.in. "wesoły cmentarz" w Sapincie, drewniane cerkwie i kurne domy w Maramureszu, malowane klasztory i polskie wsie Bukowiny, klasztory rejonu Neamt, wąwóz Bicaz (ściany do 800 m), zamek Drakuli w Bystrzycy, sanktuarium szeklerskie (bramy szeklerskie), uzdrowisko w Vatra Dornei, przejazd kolejką wąskotorową doliny Vazeru w Górach Marmaroskich, Lacu Rosu (największe jezioro osuwiskowe Europy). Ponadto 5 dni programu górskiego: 2 dni w Alpach Rodniańskich (najwyższy szczyt Karpat Wschodnich - Petrosul 2303 m oraz Ineu 2274 m), 1 dzień w Górach Rarau-Giumalau (skały księżniczki) i 2 dni w Górach Ceahlau (skały o najciekawszych kształtach w Rumunii). Również krótkie wypady w Góry Gutii i Obczyyny Bukowińskie.

INNE INFORMACJE:

- Jeden nocleg w schronisku, a pozostałe w namiotach. Uczestnicy zabierają namioty, karimaty i śpiwory.
- Wyżywienie we własnym zakresie. Zalecane jest zabranie z kraju podstawowych



Z Maramureszu. Fot. B.Morawska-Nowak

AKTUALNOŚCI

Nasze drewniane dziedzictwo kultury

Christoph Machat, delegat UNESCO dokonał oględzin dziewięciu drewnianych kościołów, proponowanych do wpisania na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Kulturowego UNESCO. Wytypowane świątynie to: kościół pw. św. Michała Archanioła w Binarowej, kościół pw. św. Michała Archanioła w Dębnie, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła w Lachowicach, kościół pw. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej, kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Orawce, kościół pw. św. Michała Archanioła w Szalowej i kościół pw. św. Filipa i Jakuba w Sękowej w Małopolsce oraz kościół pw. Wszystkich Świętych w Bliznem i kościół w Haczowej. Polskie katolickie kościoły zrębowe są unikatem w świecie, związanym z naszą kulturą, są swoistym fenomenem budownictwa - mówi dr Marian Kornecki, wybitny znawca drewnianych kościołów i główny orędownik ich ochrony. Gdyby udało się to przedsięwzięcie można będzie zyskać dodatkowe fundusze na ich utrzymanie i promocję.

Dziennik Polski 13.02.2001

Najhuczniejszy podziemny sylwester na świecie

Red. Adam Molenda poświęcił jeden ze swych reportaży dewastacji jurańskich jaskiń przez poszukiwaczy skarbów i amatorów grotolazów. Stanowią one wielkie zagrożenie dla przeszło półtora tysiąca odkrytych na jurze jaskiń, niszczą nacieki, zabierają znalezione zabytki archeologiczne, zaśmiecają wnętrza jaskiń w czasie dzikich biwaków. Wielu grotolazów witało przełomowy Nowy Rok pod ziemią, nie dbając o porządek.

Chrońmy Jurę!

Dziennik Polski 9.02.2001



AKTUALNOŚCI

Ile kosztuje Kasprowy Wierch?

Rozpoczęły się rozmowy pomiędzy Tatrzańskim Parkiem Narodowym a Polskimi Kolejami Linowymi dotyczące opłat - zgodnie z zapisami o ochronie przyrody - za użytkowanie terenu Kasprowego Wierchu. W ostatnich siedmiu latach PKL wpłacił 4 mln złotych na rzecz Parku i domaga się rozliczenia. Natomiast TPN przeprowadził rekultywację kopuły szczytowej Kasprowego i prowadzi badania korzystając z najnowocześniejszych urządzeń pomiarowych nad zmianami w przyrodzie w rejonie Kasprowego Wierchu.

Nieprawda - ripostuje dyrektor PKL w liście do Redakcji - to myśmy wszystko zrobili - odnowiliśmy szatę roślinną, poprawiliśmy nawierzchnię szlaków turystycznych, naprawiliśmy mury oporowe, wykonaliśmy punkty widokowe na szczycie Kasprowego i Suchej Przełęczy.

Dziennik Polski 30.01.2001

Werdykt w sprawie schronisk

Sąd Najwyższy rozstrzygnął trwający kilkanaście lat spór między TPN a PTTK i uznał, że schroniska na Hali Ornak i na Hali Kondratowej są własnością PTTK. Po tym wyroku wszystkie schroniska w Polskich Tatrach są własnością PTTK.

Dziennik Polski 9.02.2001

Czy pod mocą znowelizowanej ustawy o ochronie przyrody powstaną nowe parki narodowe?

Okazuje się, że tak. Gminy leżące przy ujściu Warty do Odry domagają się utworzenia na tym obszarze Parku Narodowego. Chodzi nie tylko o tereny leśne i rzekę, ale i o miejsca, w których zatrzymują się wędrowne ptaki.

Pozytywnie odniósł się do tej inicjatywy Minister Środowiska. Mieszkańcy gmin liczą na środki pomocowe UE, nowe miejsca pracy i rozwój agroturystyki wokół projektowanego parku.

Informacja z TV

produktów żywnościowych (np. konserw), by na miejscu dokupywać tylko pieczywo czy zimne napoje. Do każdego namiotu należy zabrać butlę gazową.

- Organizator zapewnia wyłącznie ubezpieczenie "NW". Zaleca się uczestnikom imprezy indywidualne wykupienie ubezpieczenia "KL"

- Przy zapisach należy podać organizatorom swoje dane (imię i nazwisko, adres, datę i miejsce urodzenia, numer paszportu i numer telefonu).

Uwaga: Impreza przeznaczona jest dla osób dobrze chodzących po górach.

KOSZT: 480 zł płatne gotówka przy zapisie lub przekazem pocztowym oraz 50 dolarów które należy przekazać przewodnikowi w autokarze. W cenie mieści się koszt autokaru, opłaty drogowe i graniczne, noclegi przewodnika oraz ubezpieczenia "NW". Minimalna zaliczka przy zapisie wynosi 200 zł, Pozostała kwotę należy uzupełnić najpóźniej do 15 lipca. Ponadto należy mieć ze sobą około 50 dolarów na wstępy ~ kolejkę, a także dewizy na ewentualny zakup żywności czy na rezerwę.

UKRAIŃSKIE KARPATY WSCHODNIE

TERMIN: Wyjazd **7.09.2001** o godz. 23.30 z parkingu - Dom Kultury Kolejarsza w Nowym Sączu, Al. Wolności (koło dworca PKS). Powrót w godzinach nocnych **16.09.2001**.

PROGRAM: Przejazd autokarem do Krościenka a następnie pociągiem do Chyrowa. Na miejscu przejazdu autokarem ukraińskim. Realizacja programu górskiego: 3 dni w Świdowcu, 2 dni w Gorganach Południowych (w tym 1 dzień Strimba i 1 dzień Piskonia), 1 dzień w Połoninie Krasnej i 1 dzień nad Jeziorem Siniewierskim.

INNE INFORMACJE:

- Noclegi w namiotach lub turbazach. Uczestnicy zabierają namioty, karmaty i śpiwory. Wyżywienie we własnym zakresie. Zalecane jest zabranie z kraju podstawowych produktów żywnościowych (przede wszystkim konserw), by na miejscu dokupywać tylko pieczywo czy zimne napoje. Do każdego namiotu należy zabrać butlę gazową.

- Organizator zapewnia ubezpieczenie "NW" oraz ubezpieczenie ukraińskie.

- Przy zapisach należy podać organizatorom swoje dane (imię i nazwisko, adres, datę i miejsce urodzenia, numer paszportu i numer telefonu).

Uwaga: Impreza przeznaczona jest dla osób dobrze chodzących po górach.

KOSZT: 190 zł płatne gotówka lub przekazem pocztowym. Minimalna zaliczka przy zapisie wynosi 100 zł. Pozostała kwotę należy uzupełnić najpóźniej do 15 sierpnia. W cenie mieści się koszt autokaru polskiego i ukraińskiego, pociągu, przewodnika oraz ubezpieczenia "NW" i ubezpieczenia ukraińskiego. Ponadto należy posiadać 40 dolarów w przypadku noclegów w turbazach. Zalecane jest zabranie banknotów 20dolarowych emitowanych po 1993 r. Należy też posiadać ok. 20 dolarów na ewentualne wstępy i rezerwę oraz dewizy na zakup żywności.

ZAPROSILI NAS NA WERNISAŻ

Otrzymaliśmy zaproszenie z Koła PTT w Tarnobrzegu przy Oddziale PTT Beskid w Nowym Sączu i Tarnobrzkiego Domu Kultury na wernisaż wystawy fotograficznej Jacka Gospodarczyka, Bogdana Myśliwca i Mariana Nietrzeby

pt. 300 WIOST DNIESTROWYM KANYONEM

w dniu 25 lutego 2001 r. Żałuję, że nie mogłam być na tym wernisażu i oczekuję na relację do „Co słychać?” z tej wyprawy wraz z paroma zdjęciami.



SPOTKAMY SIĘ NA OLIMPIADZIE !?

To obiecał premier polskiego, czyli naszego, rządu przemawiając na otwarciu Zimowej Uniwersjady w Zakopanem. Wokół mało znaczącej od strony sportowej, imprezy dla amatorów sportów zimowych z kręgów akademickich, narobiono masę huku w państwowej telewizji. W Europie „psa z kulawą nogą to nie obchodzi”, próżno szukać w programach TV jakichkolwiek informacji o zakopiańskim festynie. Kolejna uniwersjada ma otworzyć Zakopanemu drogę do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich. Zabiegają o to gospodarze Zakopanego, aktualna „opcja rządząca” i prezydent. Powoli zmienia się odpowiednio ustawy, by umożliwić prowadzenie w Tatrach i nie tylko tam właściwych inwestycji, budów, zmian w krajobrazie, zmian własnościowych itd., itp. Cel jest jeden. Choćby nie wiem co, igrzyska zakopiańsko - tatrzańskie muszą się odbyć. A że protestują jacyś turyści, alpinści, ekolodzy - a niech sobie protestują. Co to jest te kilka, czy kilkanaście tysięcy podpisów pod protestami i petycjami, skoro „cały naród” wręcz żąda igrzysk.

Nic nie wskazuje na to, by następcy obecnej ekipy rządzącej, a domyślamy się kto nimi będzie, mieli inne zdanie na temat zakopiańskich igrzysk, wszak prezydent także chciałby zorganizować ten cyrk. Oczywiście za nasze pieniądze ma się odbyć to wszystko, w końcu innych potrzeb społeczeństwo już nie ma. Wszyscy są zamożni i szczęśliwi, nie trzeba się zajmować przestępczością, kulawą służbą zdrowia, bezrobociem sięgającym wkrótce 20%, armią której „został się ino sznur”, a stać ją na zakup pół samolotu w skali roku, policją w starych „polonezach”, wszechobecną korupcją w służbach publicznych - w ogóle jest fajnie.

Uniwersjada ma przekonać MKOl o zdolnościach organizacyjnych, możliwościach technicznych, warunkach terenowych właściwych dla przeprowadzenia igrzysk właśnie w Zakopanem i okolicach. Tymczasem od strony sportowej pachnie to lipą, choćby biorąc pod uwagę tzw. usportowienie naszych studentów.

Czy widział ktoś polskiego studenta grającego w hokej na lodzie albo skaczącego na nartach? Kiedyś takie uniwersjady miały sens, bo sport był tzw. amatorski, a na letnie i zimowe uniwersjady wysyłało się po prostu czołowych zawodników wręczając im w dniu wyjazdu legitymację jakiejś uczelni. Nie wierzę, że ci wszyscy zawodnicy to studenci, nawet uczelni sportowych.

Warunki techniczne i infrastruktura na pewno wystarczają, by przeprowadzić uniwersjadę, co za sztuka umieścić w Zakopanem i okolicach 2000 sportowców - amatorów. Gospodarze tej hecy nie zdają sobie sprawy, że uniwersjada nijak się ma do igrzysk olimpijskich, że to zupełnie inna skala przedsięwzięcia. Tegorocznej zakopiańskiej imprezie nie przygląda się kilkadziesiąt tysięcy kibiców z całego świata, nie ma licznych ekip towarzyszących sportowcom, dziesiątków ekip telewizyjnych i sprawozdawczych, całej rzeszy ludzi obsługującej zawody. Zawodnikom nie sprzyja i tatrzański kapryśny klimat, zaś śnieg zwożony był z okolic.

Niestety, grupa upartych i nie rozumiejących realiów naszego kraju ludzi, dąży do zafundowania nam bezsensownej organizacji igrzysk zimowych. Niebezpieczeństwo wcale nie minęło. Takie igrzyska to głównie kolosalne obciążenie budżetu państwa, czyli naszego oraz nieodwracalne szkody w środowisku przyrodniczym gór. Dzisiejsze działania lobby olimpijskiego i wielu polityków, powodujące niezgodne z konstytucją zmiany w prawodawstwie to przegrywka do organizacji zimowych igrzysk pod Tatrami. Rodzi się pytanie: gdzie są prawnicy, czy można bezkarnie zmieniać przepisy prawa (Ustawa o ochronie przyrody) dla osiągania grupowych, a wręcz osobistych celów polityków i związanych z nimi tzw. grup nacisku? Dlaczego, w naszym arcydemokratycznym państwie ignoruje się głosy tysięcy ludzi występujących przeciwko głupim i szkodliwym działaniom polityków?

Juliusz Wysłouch (Toruń)

AKTUALNOŚCI

Olimpiada w Tatrach 2010??

8.02.2001 r. odbyło się w Zakopanem spotkanie kierownictwa Słowackiego i Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz burmistrzów Zakopanego i Popradu. Efektem spotkania było przyjęcie deklaracji o wspólnych staraniach Polski i Słowacji o prawo organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2010 r. Miastem zgłaszającym miałyby być Zakopane.

Dziennik Polski 9.02.2001

Skończyły się ferie szkolne, skończyła się Uniwersjada, w góry powróciła zima.

Oj, widno coś! Pan Bucek nie był łaskaw!

Śniegu dosypało mnóstwo, zwłaszcza w Tatrach, tak że w ostatnich dniach ogłoszono IV stopień zagrożenia lawinowego. Oznacza to, że nie należy wybierać się na wycieczki powyżej górnej granicy lasu i schronisk. Przy o wiele mniejszej ilości śniegu, ale nie związanego, wydarzył się już w tym roku tragiczny wypadek - w podejściu na Polski Grzebień zginął w lawinie Janusz Księski, taternik z Krakowa. Natomiast wszyscy, którzy chcą poszusować z Kasprowego doczekali się wreszcie dobrych warunków narciarskich.

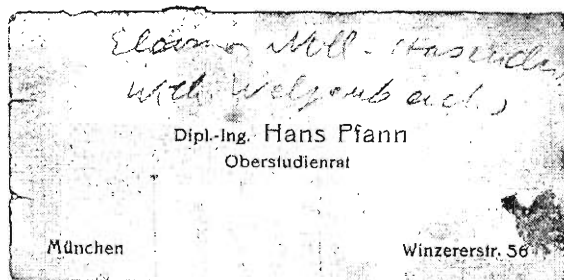
Ruszyła kolejka krzeselkowa na górę Wdżar (766 m npm)

w Kluszkowcach. Uroczyste otwarcie odbyło się 19 stycznia br. Kolejka ma 550 m długości, przy 150 m różnicy wzniesień i może przewozić 1200 osób na godzinę. Wcześniej na górze były już trzy wyciągi orczykowe. Wytyczone jest pięć tras zjazdowych o różnym stopniu trudności.

W tym samym rejonie działa także inny, ośrodek narciarski na Sosnowej Polanie w Niedzicy.

Wspomnienie z Dent d'Hérens

W przywiezionych przez mnie ze Szwajcarii i przechowywanych pieczołowicie dwu zeszytach „Kroniki Klubu Wysokogórskiego Winterthur” znajduje się cenne trofeum - bilet E. Noll-Hesenclever, H. Pfann i W. Welzenbach z I trawersowania grani Matterhorn - Dent d'Hérens: Zmutt - grań Włoska - grań Tournanche z 14 Aug. 1923.



Tekst na rewersie: 14. Aug 1923 Gratabergang v. D. Italien Matternhorn-hütte.

Bilet ten stanowi pamiątkę z przejścia północnej ściany Dent d'Hérens, dokonanego 17 lipca 1945 roku przez Jerzego Hajdukiewicza i Macieja Mischke (w ścianie 13 godz. 15 min.).

Było to dziewiąte przejście tej sławnej wówczas ściany. Poprzednikami naszymi w ciągu 20 lat byli Niemcy przodujący wówczas w alpinizmie lodowym i raz - Szwajcarzy:

- 1 przejście: E. Allwein i W. Welzenbach 10.08.1925 - 15,5 godz.
2. K. v. Kraus, A. Kunigk i Pircher - 12.08.1930
3. K. Baumgartner i A. Hatschunas oraz W. Mayr i E. Schneider - 24.08.1930
4. F. Schütt i W. Stösser - 3.09.1930 - 12,5 godz.
5. F. Brandt i H. Ertl - 30-31.07.1931 (sam obryw lodowy 12 godz.)
6. K. Hein, E. Rupilius i K. Schreiner - 10.08.1931
7. E. Brauner i R. Fraissl - 19.08.1931
8. H. Graf i H. Frei (Szwajcarzy) - 27.07.1933

Wprawdzie nie był to Everest enty raz. Było to jednak dawno i starszemu Panu miło wspomnieć.

Maciej Mischke

PS. Skrzętnie przechowuję Kronikę KW Winterthur i mam zamiar przekazać ją kiedyś do BIBLIOTEKI PTT.

Marek o Macieju

25 stycznia 2001 r. zmarł w Krakowie Marek Kozicki, zasłużony instruktor taternictwa i narciarstwa. Tydzień przed śmiercią powierzył mi swoje dzienniki, z których wyczytałam taką oto notatkę z okresu, gdy Marek był kierownikiem Bazy Szkoleniowej PZA „Betlejemka” na Hali Gąsienicowej:

25.05.1974 ...Wiekowy Mischke wypił herbatę i poszedł na Zaruskiego. No właśnie - jak takich nie podziwiać - oni mają góry we krwi. Jak wytłumaczyć to innym, którym z wiekiem krew zamienia się w wodę... ? Mischke wracając wstąpił z wiadomością, że żyje ...

Od tego czasu sporo już upłynęło wody w Wiśle...

11 marca br. nasz Prezes Honorowy Maciej Mischke ukończy 92 lata. Życzymy mu dużo, dużo zdrowia, aby nadal dobrze się trzymał.

Oby tak dalej!

AKTUALNOŚCI

Pod patronatem Polskiego Oddziału Explorers Club odbywa się **plebiscyt na największe polskie dokonania podróżnicze XX wieku**. Między wytypowanymi podróżami znalazło się także opłynięcie Spitsbergenu łodziami w lodowych warunkach (1980 r.). W siedmioosobowej wyprawie brali udział nasi dwaj członkowie honorowi **Stanisław Siedlecki i Ryszard W. Schramm** (kierownik wyprawy) oraz syn Ryszarda - Tomasz.

Dziennik Polski 13.02.2001

W dawnym stylu

Już po raz dziewiąty zakopiański oddział Związku Podhalan zorganizował na Równi Krupowej **goniackę na skijach**. Do zawodów stanęli narciarze w strojach góralskich i na drewnianych nartach. Furore zrobił Kazimierz Gąsienica-Byrcyn na 80-letnich skijach po ojcu, podpierający się jak na początku poprzedniego stulecia jednym kijem. W zawodach wzięło udział 35 biegaczy i biegaczek, a najstarszym był 80-letni Jan Krzeptowski-Bohac.

Dziennik Polski 26.02.2001

Równień niezgody

Wywłaszczeni w 1976 roku bez odszkodowań właściciele działek na Równi Krupowej w Zakopanem wystąpili o zwrot bezprawnie (ich zdaniem) zabranych terenów. W decyzji o upaństwowieniu gruntu zapisano, iż teren ma być przeznaczony na park rekreacyjny, tymczasem wybudowano na nim Urząd Miasta i hotel.

Dziennik Polski 17-18.02.200

Remont Helusza

Przez całą zimę trwają prace remontowe na pierwszym piętrze budynku finansowane ze środków Związku Centralnego Działu Kolpinga w Polsce. Duże sale zostały zamienione na dwuosobowe pokoje z łazienkami.

Chrystus Królem, pismo parafii pw. Chrystusa Króla w Jarosławiu 11.02.2001



PAMIĘTNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO tom 9 (2000)

Co prawda powoli, ale wylania się koncepcja nowego tomu naszego PAMIĘTNIKA. Więcej w nim miejsca postanowiliśmy tym razem poświęcić Podhalu, gdyż w roku 2000 odbył się I Światowy Zjazd Górali Polskich. Sami wspólnie z Tatrzańskim Parkiem Narodowym zorganizowaliśmy po raz pierwszy DNI GÓR w Zakopanem. Jednym z punktów programu była sesja referatowa i chcielibyśmy opublikować teksty wygłoszonych referatów. W najbliższym czasie odbędziemy kolegium redakcyjne, na którym ostatecznie ustalimy zawartość rocznika. Mamy nadzieję, że tom ukaże się przed wakacjami, ale na pewno musi być gotowy na **ZJAZD DELEGATÓW PTT, który odbędzie się 10-11 listopada 2001 r. w Zakopanem**. W związku z tym ogłaszamy przedpłaty na tom IX Pamiętnika PTT. Jesteśmy zmuszeni zaproponować wyższą cenę. Pamiętnik co prawda znalazł się na liście periodyków nie obłożonych VAT-em przy sprzedaży, ale to tylko pozór. Za usługi poligraficzne naliczany jest od Nowego Roku 22% VAT, którego nikt nam nie zwróci, bo nie jesteśmy płatnikami VAT. **W związku z tym proponujemy podniesienie ceny przedpłaty do 20 zł.** Do egzemplarzy wysyłanych pocztą musimy dodać jeszcze opłatę pocztową. Wynosi ona obecnie 5 zł od 1 egz. (Koszt relatywnie maleje przy wysyłce większej liczby egzemplarzy np. za 2 egz. - 6 zł, za 3 egz. - 7 zł itd.)

Prosimy zatem o dokonanie odpowiednich wpłat na nowe konto Zarządu Głównego PTT w banku PKO BP S.A. nr 17 10202892 110020908 do końca maja br.

Informujemy, że mamy jeszcze na składzie ponad 500 egz. tomu 8 i po ok. 250 egz. tomu 6 i 7. Przykro nam, że są Oddziały, które dotąd nie zainteresowały się nabyciem Pamiętników, które są - jak niektórzy stwierdzają - wizytówką naszego Towarzystwa.

*Za Redakcję Pamiętnika PTT
Barbara Morawska-Nowak*

Prezentujemy Oddziały:

ODDZIAŁ PTT W BIELSKU-BIAŁEJ

W marcu 2001 roku minie 75 lat od założenia w Bielsku i Białej dwóch Kół Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (wówczas były to dwa odrębne miasta). Kontynuatorem chlubnych tradycji PTT na tym terenie jest obecny Oddział, któremu od 8 lat prezesuje kol. Jan Weigel, zarazem wiceprezes ZG PTT. Jest to bardzo rzetelny i skrupulatny człowiek, więc Oddział nigdy nie zalega z płatnościami na rzecz Zarządu Głównego (ci rzetelni nie mogą zrozumieć tych, co nie potrafią wywiązać się ze statutowych zobowiązań).

Oddział PTT w Bielsku-Białej jako pierwszy uzyskał osobowość prawną. Pod koniec ub. roku Oddział załatwił sobie lokal w centrum Bielska, przy ul. 3 Maja 1, w którym gospodarzy wspólnie z Bielskim Klubem Alpinistycznym. Lokal wyremontowano i już częściowo wyposażono. Co czwartek od 18.00 odbywają się tam spotkania członków PTT, na których przy kawie, herbacie lub piwie można porozmawiać o górach i nie tylko... Chyba jako pierwszy (wg. otrzymanych informacji) Oddział odbył nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru dziewięciu delegatów na V Zjazd PTT i dwóch zastępców. Biuletyn Oddziału zapowiada w dniach 24-25 lutego br. wycieczkę na Mładą Horę, a w dniach 2-4 marca br. - do Zawoi, gdzie zapewne grupa spotka się z innymi Oddziałami biorącymi udział w XVI Zimowym Wejściu na Babią Górę.

Dwaj koledzy z Oddziału - Piotr Gawłowski i Jan Stachowicz - zdobywają aktualnie najwyższy szczyt Andów - Aconcaguę (6962 m).

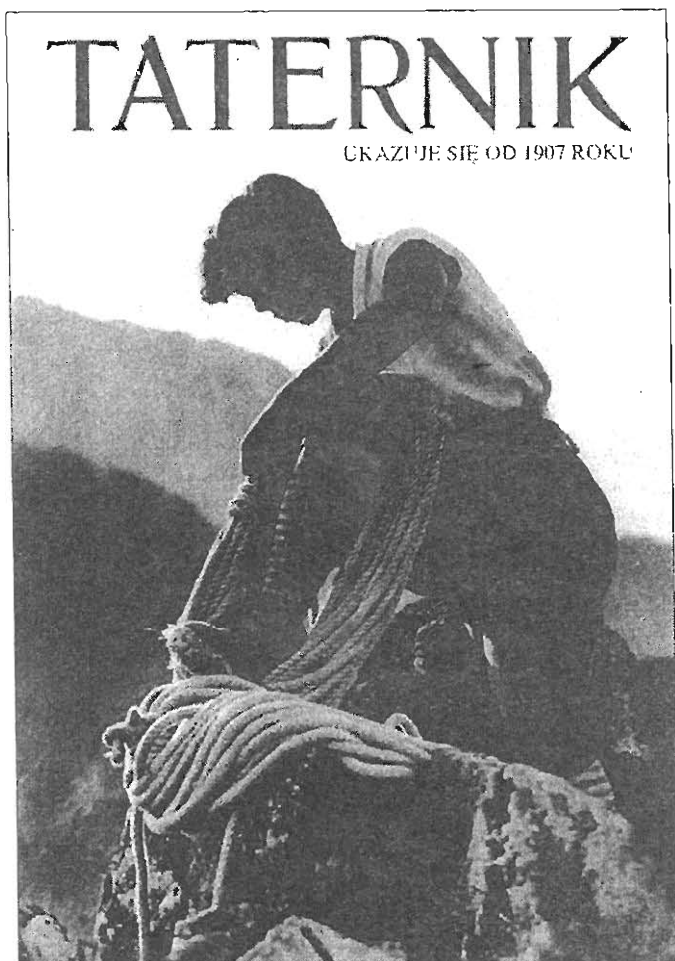


LAWINA POD POLSKIM GRZEBIENIEM

Zasmuciła nas wszystkich wiadomość o śmierci w lawinie naszego kolegi klubowego, Janusza Księskiego (39 lat). Wraz z Tomaszem Fastnachtem wracał on 28 stycznia ze Słowacji przez Polski Grzebień. Nad Zmarzłym Stawem trawersowali niezbyt stromy stok i spadli z lawiną typu deskowego, niezbyt grubą, lecz o dużej powierzchni (wg gazet 100 x 200 m). Tomasz wydostał się sam i przez telefon komórkowy zawiadomił policję w Nowym Targu, ta zaś TOPR w Zakopanem. Ratownicy przylecieli szybko „Sokołem” z dwoma psami lawinowymi - jeden z nich „Piorun” - w ciągu paru minut odnalazł płytko przyasypanego Janusza, którego niestety odkopano już martwego. Próby reanimacji okazały się bezskuteczne. Jak stwierdzono, utopił się on, był bowiem zasypany z głową w wodzie, wygniecionej ciężarem lawiny na pokrywą lodową stawu. Ratownicy Horskiej Służby pojawili się nieco później, gdyż ich helikopter obsługiwał inną akcję ratunkową. W Tatrach nie było od dłuższego czasu większych opadów i pewnie nikt się nie spodziewał, że może być lawiniasto, choć zejście z Polskiego grzebienia ma pod tym względem nie najlepszą sławę. Część informacji w mediach wiązała wypadek nie ze Zmarzłym, lecz z pobliskim Litworowym Stawem.

*Jerzy Wala (KW Kraków)
przedruk z Głosu Seniora styczeń 2001*

MŁODSZY BRAT PAMIĘTNIKA TT B. PISMO SEKCJI TURYSTYCZNEJ TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.



Szanowni Państwo Drodzy Czytelnicy

Nowy Rok i przełom wieków zbiegł się z radykalnymi zmianami w „Taterniku”. W nowym krakowsko-lądeckim zespole zamierzamy zmienić oblicze pisma a jednocześnie wykorzystać doświadczenia i dorobek naszych poprzedników. Planujemy wprowadzić kilka nowych działów, powiększyć objętość i nakład oraz znacznie poprawić stronę edytorską. Część zeszytu drukowana będzie w kolorze a do inauguracyjnego numeru dołączymy upominek w postaci reprintu „Taternika” nr 1 z 1907 roku.

Zapraszamy do współpracy. Poszukujemy niepublikowanych tekstów, zdjęć, informacji, archiwaliów, ciekawostek. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje dotyczące oczekiwań wobec pisma i pożądaných zmian.

Zapraszamy osoby i firmy, które chciałyby skorzystać z naszej powierzchni reklamowej a także wszystkich zainteresowanych prenumeratą.

Przez dziesięć lat „Taternik” stał się częścią naszego wspólnego życiorysu. Jesteśmy przekonani, że razem możemy przywrócić mu jego świetność.

W imieniu nowego zespołu jeszcze raz zapraszam

Redaktor naczelny

Zbigniew Piotrowicz

Nasz adres: ul. J. Kurczaba 37 m. 44, 30-863 Kraków
tel./fax 012/658 37 29

e-mail: taternik.krakow@wp.pl taternik.ladek@wp.pl taternik.speleo@wp.pl

„PO WSPINACZCE” – Fot. Tadeusz Krystak. Ze zbiorów Wójciecha W. Wiśniewskiego.

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie
Redakcja: Barbara Morawska-Nowak
Adres redakcji ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW, e-mail: morawska@if-pan.krakow.pl, tel. 634-05-89